MONITOR

Na Rok Pańſki 1781.

Num: XLVIII.

Dnia 16 *Czerwca.*

PŁochość ieſt nieiaką odnogą nieſpokoyności, i ieżeli w poiętnym człowieku panuie, znak ieſt nieukontentowania wielkiego, znakiem Babſkiego ſerca, natury do prożnowania ſkłonney: Prędkie w nich Przyiażni i prędką nawzaiem odmianą no-

wości pragną, złość od okazyi nieporownanie wielką maią, siebie samych miłość i dumę; ieżeli w niepoiętnym człeku, chytrego, nierozeznanego pokazuie. Ze zaś Płochość, nieiakie podczas do wesołości ma podobieństwo; trzeba ią od tak pięknego mocno dystyngwować talentu, a ieszcze mocniey charakteru prawdziwey uczyć się wesołości. Wesołość tedy lubi podczas przyiemne żarty; wesołość kompanie szczere; wszystko według czasu Przystoyności, granic i miary czyniąca, bez żadney z tąd się aż nad to komu podobania affektacyi, nikogo w żartach nieobrażaiąca. Płochość zaś iest to: od śmiechu się na krześle lub łożu iak długi wyciągnąć: mowić, umieram od śmie-

chu

chu &c. boki podeprzeć, gębę iak ſak rozdziewić; płochość, ladaczemu ſię dziwić, byle co wypleść, byle z czego ſamemu naprzod śmiech zaczynać; płochość, to wziąć, to porzucić, tego pięścią, tego ſłòwkiem urwać, dla uciechy ſwoiey kogo zawſtydzić, ſzkodę uczynić, ſuknie zlać, umazać. Skutki Jey te bywaią że taki człowiek żadnego mieyſca ſtatecznie przypilnować niemoże, taki żadnemu ſłowa ſtatecznie nie dotrzyma, że takiemu o fortunę, o honor bardzo idzie, lecz ſię ſtarać o nię ani umie, ani może: że taki człowiek z początku wielu Przyiacioł, Eſtymatorow ma ſwoich, nie zadługo ciż ſami, ſą Jego nieprzyiaciele, cenzorowie; że taey ludzie, albo do uprzykrze-

nia

nia innym, weſeli, ſwywolni, albo aż nad to ſmutni, apprehenduiący bywaią &c. Co trzeba wiedzieć; lecz abyś ſam tak ſzpetney unikał wady, nie abyś drugich ztąd cenzorował; albowiem ſą też i takie natury, okoliczności, i czaſy, ktore uweſelenia potrzebuią, że zaś albo ſpoſobow, albo mieyſca do tego przyzwoitego niemaſz, często i takich chwytaią ſię igraſzek, ktore płochości maią podobieńſtwo, w ſamey zaś rzeczy, nie ſą płochością, lecz pewnym i nieokryślonym weſołości ſpoſobem; płochość zaś naybardziey na naturze człowieka prędkiey, nieuſpokoioney zawiſła. I o Dyogeneſie (ieśli ſię nie mylę) piſzą, że między dziećmi podczas na tyce ieździł, a żaden go przecię dotąd

tąd płochym nie nazywa, lecz że dla rozweselenia umysłu, i wypoczęcia od spekulacyi, iakim mogł nayłatwieyszym, rozerwał się sposobem. Powszechnie mowiąc, ledwie nie każda gra, ma od płochości początek; wesołość zaś iey zażywa dla swego lub cudzego rozerwania, ukontentowania, zdrowia. Jeżeli tedy masz naturę płochą widzieć ztąd możesz, że ci się koniecznie reformować trzeba, a przynaymniey tę passyą, ukrywać, łagodzić &c.

Wielomowność, kiedy kto nic według czasu, bez należytego będących w kompanii osob respektu, bez braku siła mowi, i tak dyskursa swoie formuie że w cale innym nic, albo mało do mowienia czasu nie zostawia i materyi. Pochodzi w ie-

iednych, z natury żwawey, krwiſtey, iednakże, i w tych ſwoiey nie uchodźi nagany i cenzury; w drugich w prawdzie że umieiętni ſą, ale częſtokroć niecoby im więcey roztropności trzeba, a poloru, i powinnych dla dyſkrecyi niemaią względow, i płochą pokazania rozumu ſwego uwodzą ſię dumką, i pragnieniem; w innych bierze ſwoy początek, że dopiero ſię też zaczynaią uczyć, a zatym trudno ſię im z tym zatrzymać, co umieią. Skutki tey Paſſyi oſobliwſze te bywaią: że wielomowni, prawie z natury ſwoiey, bywaią obrotni, wykrętni i wiele dokazuią, ale Ich obroty Machiawelſtwem podczas trącą; miłości prawdziwey u żadnego prawie nie maią, albo nie do końca; że Chonorow z cicha pragnący; że z ſekretow ſobie po-

wie-

wierzonych czasem się i niechcący wydaią; że radziby wiedzieli wszystko, co, i gdzie się stanie; że z lada okoliczności, prawdziwych niby dociekaią konsequencyi, i takiemi są, (iako Łacinnikow piękna Ich natury wydaie przypowiastka) iż wiedzą co Kròl do Ucha Kròlowey poszepnął, co Juno bajała z Jowiszem; takich rady wszystkie prędkie, a tylko powierzchownym często-kroć upstrzone dobrem, finalnie zaś dużo podczas szkodliwe; tacy prędcy są do osądzenia, że: taka lub taka w tym natura, taka a taka tego przypadku, postępku, szczęścia &c. racya, lubo prawie nic z prawdy nie dotknęli; tacy lubią ledwie nie ze wszystkich, iako mowią, liznąć Nauk, ale żadney gruntownie, rozsądnie, nieumieią, tacy do obmowy skłonni, lubo ci,

któ-

krorzy więcey umieią, ſubtelniey to pokryć i udać lubią: tacy na oſtatek nikogo z wielkim i ſtatecznym nie kochaią przywiązaniem; Cnotę rzadko ktorą prawdziwą maią, ale niektore Ich powłoczki, i to na względzie dobra własnego zaſadzone. Wprawdzie Ludzie tacy, ieżeli iaka przecię dyſtyngwowania ſię znayduie ſztuka, maią ſzczęście do wyrobienia Interesſow ſwoich, ale nigdy niemaią ſzczerey ſiebie Eſtymacyi, nigdy prawdziwey u rownych miłości; roztropni zaś i ſpokoyni dziwnie Ich unikać zwykli.

Kontynuacya w naſtępuiącym Monitorze: